

## Sylwiusz Mucha

doktorant, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych,  
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

# Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, I Wydział Cywilny z dnia 3 grudnia 2015 r., I ACa 586/15

### *Teza*

Wykładni, o której mowa w art. 948 k.c., podlegają jedynie zawarte w testamencie zapisy niejasne, sformułowania wieloznaczne lub wykluczające się. Nigdy jednak wykładnia testamentu nie może prowadzić do uzupełnienia treści testamentu o treści czy rozrządzenia, których w testamencie nie zawarto. Wykładnia testamentu dotyczyć może tego wszystkiego, co w testamencie znalazło – choćby zupełnie niejasny i niedoskonały – wyraz. Nie można jednak dokonywać wykładni tego, czego w testamencie nie ma. Takie działanie stanowi niedopuszczalną ingerencję w treść testamentu<sup>1</sup>.

### *Wprowadzenie*

Omawiany wyrok<sup>2</sup> dotyczy możliwości uzupełnienia i modyfikacji treści testamentu, który został sporządzony w postaci aktu notarialnego, a którego treść zostałaaby zmieniona przez zeznania świadków oraz wyjaśnienia stron. Przedstawiony problem ma doniosłe znaczenie praktyczne, gdyż dotyczy próby jak najwierniejszego odzwierciedlenia woli testatora, co stanowi istotę testowania. Jednocześnie należy poddać pod rozagę normy prawne zawarte w kodeksie cywilnym, a mówiące o sposobie wykładni zapisów zawartych w treści takiego aktu. Na marginesie pozwolę sobie zauważyć, iż obecnie sto-

<sup>1</sup> Teza redakcyjna Legalis, nr 1445844.

<sup>2</sup> Wyrok SA w Szczecinie, I Wydział Cywilny z dnia 3 grudnia 2015 r., I ACa 586/15, Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, [http://orzeczenia.szczecin.sa.gov.pl/detail-s/\\$N/15550000000503\\_1\\_ACa\\_000586\\_2015\\_Uz\\_2015-12-03\\_001](http://orzeczenia.szczecin.sa.gov.pl/detail-s/$N/15550000000503_1_ACa_000586_2015_Uz_2015-12-03_001) [dostęp: 09.11.2016].

sunkowo niewielka liczba osób wykorzystuje możliwość sporządzenia testamentu notarialnego i to pomimo istnienia powszechnego poszanowania dla czynności prawnej wykonanej w takiej formie.

Należy również baczyc na to, iż problem wykładni treści testamentu notarialnego może dotyczyć nie tylko osób fizycznych, ale również innych podmiotów prawa i to nie tylko istniejących w chwili sporządzania testamentu, ale również tych, które ze względu na przepisy dotyczące ustanowienia fundacji w testamencie dopiero powstaną.

Polskie sądy zajmowały już stanowisko w sprawie tego zagadnienia. Również w doktrynie możemy spotkać wypowiedzi na ten temat.

### *Stan faktyczny*

Głosowane orzeczenie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

J.D. sporządził swoją ostatnią wolę w formie aktu notarialnego. W akcie tym ustanowił jednego spadkobiercę, swojego syna R.D. W testamencie istniało również zobowiązanie, które polegało na nabyciu lokalu mieszkalnego o wskazanych parametrach. Jednocześnie W.D. (zapisobiorca) miał mieć zapewnioną przez R.D. dożywotnią służebność mieszkania we wspomnianym lokalu.

W.D. wniósł pozew przeciw swojemu bratu R.D., domagał się w nim podporządkowania się zapisowi testamentowemu. Nie zapomniał również o żądaniu zwrotu przez pozwanego kosztów procesu na swoją rzecz oraz zaznaczył, iż wezwał pozwanego do dobrowolnego świadczenia, jednak bezskutecznie.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz. Zarzucił, iż nie jest w stanie spełnić zapisu testamentowego ze względu na niezależne od niego okoliczności, takie jak brak środków finansowych do zakupu nieruchomości oraz brak możliwości zarobkowych – w 2001 r. został uznany za trwale częściowo niezdolnego do pracy i utrzymywał się z relatywnie niskiej renty. Pozwany powoływał się również m.in. na art. 58 k.c. oraz art. 5 k.c.

W pierwszej instancji zapadł wyrok oddalający powództwo wraz z orzeczeniem przez Sąd Okręgowy o kosztach zastępstwa procesowego. SO brał pod uwagę m.in. zeznania świadków i wyjaśnienia stron. Uznał, iż „[...] roszczenie powoda o wykonanie zapisu testamentowego dotychczas nie powstało [...]”<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Wyrok SA w Szczecinie, I Wydział Cywilny z dnia 3 grudnia 2015 r., I ACa 586/15.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda i uchylił wyrok oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, gdyż został według niego naruszony art. 247 k.p.c. oraz nierozpoznane zostały zarzuty niweczzące pozwanego. Sformułował też szereg wytycznych dla Sądu Okręgowego ponownie rozpoznającego sprawę.

### *Stanowisko Sądu Apelacyjnego*

W przedmiotowej sprawie SA musiał zająć stanowisko w odniesieniu do problemu uzupełnienia treści testamentu notarialnego o treści, których w nim nie ma, a o których wspominają świadkowie i strony.

SA słusznie zakwalifikował testament jako dokument. Za dokument należy uznać pewną wiadomość, która jest utrwalona za pomocą pisma<sup>4</sup>. W związku z tym SA odniósł się do treści art. 247 k.p.c., dotyczącego dyspozycji zastrzeżonej pod rygorem nieważności, i stwierdził jego naruszenie przez SO.

Dokonując takiej wykładni, SA nie mógł zgodzić się ze stanowiskiem strony, że roszczenie jeszcze nie powstało, gdyż brak było do tego przesłanek w samym testamencie, istniały natomiast „przesłanki ustne” (zeznania świadków itp.). SO błędnie brał pod rozwagę treść art. 975 k.c., który mówi o zastrzeżeniu warunku lub terminu dla zapisu (testamentowego), gdyż do wniosku, że istniało takie zobowiązanie testamentowe, które jest zastrzeżone pod warunkiem, można dojść jedynie po przeprowadzeniu niedopuszczalnych dowodów wymienianych wcześniej. SA, co ważne, wymienił jeszcze jedną przesłankę na to, iż takiego zapisu nie chciał uczynić sam testator. Dokonał wykładni art. 948 k.c.

Przepis ten zawiera wyznaczniki interpretacyjne, jakimi należy się kierować podczas tłumaczenia, jaka była ostatnia wola testatora, jeśli wystąpią w tej kwestii wątpliwości i nie tylko. SA w swym uzasadnieniu udowadnia, iż wykładni z powyższego artykułu „podlegają jedynie zawarte w testamencie zapisy niejasne, sformułowania wieloznaczne lub wykluczające się”. Nie sposób zgodzić się z tą opinią SA, istnieją bowiem w naszym porządku językowym sformułowania, które mają inne znaczenie w języku potocznym, a inne – w prawniczym czy prawnym. Czasami bardzo trudne lub wręcz niemożliwe jest wychwycenie pewnych niuansów *ad hoc* nawet przez notariusza.

Stąd też zabiegi interpretacyjne prowadzące do ustalenia sensu użytych przez testatora słów mogą być podjęte także wtedy, gdy nie budzą one wątpliwości, na przykład spadkodawca oświadcza, że określoną rzecz zapisuje wskazanej osobie. Samo użycie terminu „zapisuję” jest jasne i może być uznane za ustanowienie zapisu

<sup>4</sup> Por. A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2012, s. 166.

zwykłego, jednakże w konkretnej sytuacji, w drodze wykładni testamentu, takie rozrządzenie można uznać za ustanowienie spadkobiercy<sup>5</sup>

Mam wrażenie, że następnie SA – jeśli sam sobie nie zaprzecza – to poprzez użycie „wszystko” i „choćby” zmienia sens swojej wypowiedzi: „Wykładnia testamentu dotyczyć może tego wszystkiego, co w testamencie znalazło – choćby zupełnie niejasny i niedoskonały – wyraz”.

Całkowicie jednak zasługuje na aprobatę dalsze rozumowanie SA, który zwraca uwagę, iż wykładnia testamentu nie może powodować rozszerzenia jego treści. Nie może również dodawać nowych treści, których w nim nie ma. W związku z powyższym w omawianym przypadku brak jest możliwości „ustanowienia” warunku. W uzasadnieniu SA dobitnie określił swoje stanowisko: „uznać należy, że nie było dopuszczalne uzupełnianie zapisu testamentowego o ustanowienie warunku. Tego bowiem w testamencie nie ustanowiono”. Sąd zauważa, że takie zachowanie prowadzi do sytuacji, w której ingeruje się w samo sedno, inaczej mówiąc – samą treść testamentu.

W wyniku takich ustaleń na temat art. 948 k.c., SA przyznał również rację powodowi, iż ustalenia SO były sprzeczne z zebrany materiał dowodowym. Według SA nie można uznać, iż „[...] służebność dożywotniego mieszkania na rzecz W.D. ustanowiona została tylko w przypadku sprzedaży przez R.D. mieszkania przy [...]”. Sąd doszedł tym samym do wniosku, iż brak jest w ostatniej woli testatora zapisu z roszczeniem, które jeszcze nie powstało.

W tym miejscu warto zauważyć, iż choć SA nie odwołuje się w uzasadnieniu wprost się do art. 970 k.c., to po przeanalizowaniu tekstu orzeczenia wydaje się, że wolą sądu było zastosowanie właśnie tego przepisu. Art. 970 k.c. mówi o momencie, w którym zapis powinien zostać wykonany, W omawianym przypadku powinno się to – moim zdaniem – stać niezwłocznie po wezwaniu przez zapisobiorcę, gdyż brak określenia innego terminu w testamencie.

Sąd Apelacyjny sygnalizuje, iż brak jest odniesienia się sądu pierwszej instancji do zarzutów niweczących pozwanego. Należy się z tym w pełni zgodzić. Tym bardziej iż SA dla potwierdzenia parafrazuje SO, który uzasadniał, dlaczego nie zastosował art. 5 k.c. oraz – jak sam SA podkreśla – nie rozpatrzył pozostałych zarzutów. W takim stanie faktycznym sąd drugiej instancji zdecydował się na zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c. Było to konsekwencją dwóch wypadkowych. Po pierwsze, SA uznał, iż nie rozpoznano istoty sprawy. Tylko w takiej sytuacji lub gdy wymagane jest przeprowadzenie dowodów w całości możliwe jest zastosowanie tego artykułu:

<sup>5</sup> *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Spadki*, wyd. 3, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 124.

„Nierozpoznanie istoty sprawy – w rozumieniu art. 387 § 2 – oznacza zaniechanie przez sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego [...]”<sup>6</sup>. Po drugie, SA rozpoznał wniosek strony zawarty w piśmie apelacyjnym: o ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji, po uchyleniu wyroku w całości.

Konsekwencją takiej decyzji Sądu w omawianej sprawie było (mogło być) przedłużenie czasu postępowania od momentu wniesienia powództwa. Lecz sam zarzut braku rozpoznania istoty sprawy jest jak najbardziej zasadny.

W tym momencie należy zasygnalizować, iż SA uznał nieustosunkowanie się do zarzutów niweczających wniesionych przez pozwanego za nierozpoznanie istoty sprawy. Czy zatem dopuszczalne jest nieustosunkowanie się do jednego z zarzutów wniesionych przez powoda? Moim zdaniem nie. SA w opisywanym przypadku nie ustosunkował się do zarzutu apelacyjnego, który wysnuty był na podstawie art. 65 § 1 k.c. Co prawda wniesiony zarzut stanowił pewien komplet, logiczną całość z art. 948 k.c., do którego – jak już wcześniej wspominałem – SA się odniósł, niemniej powinien zrobić to również w przypadku zarzutu z art. 65 § 1. Ostatnim istotnym elementem, który znajduje się w orzeczeniu sądu drugiej instancji, są ogólne wytyczne dla sądu, który będzie ponownie badać sprawę. SA każe rozpatrzyć każdy z zarzutów wniesionych przez pozwanego, a jednocześnie wymienia przepisy kluczowe dla tej sprawy. Przede wszystkim jest to art. 475 § 1 k.c., który mówi, kiedy zobowiązanie może wygasnąć z mocy prawa, art. 58 k.c., stanowiący, kiedy czynność prawna jest nieważna, oraz art. 5 k.c., mówiący m.in. o zasadach współzycia społecznego w odniesieniu do nadużycia prawa. Sąd wspomina również o konieczności rozważenia możliwości ograniczenia odpowiedzialności z tytułu zapisu testamentowego spadkobiercy na rzecz zapisobiercy ze względu na ciężące na spadkobiercy obciążenia z tytułu zachowków. Takie wytyczne SA są niezwykle ważne ze względu na artykuł 386 § 6 k.p.c.

### *Podsumowanie*

Głównym problemem, którym musiał zająć się SA w omawianej sprawie, była możliwość powoływania dowodów z zeznań świadków oraz stron ponad osnowę dokumentu (w tym przypadku testamentu w formie aktu notarialnego). SA po rozpoznaniu sprawy doszedł do wniosku, iż nie można doszukiwać się w treści testamentu czegoś, czego literalnie tam nie ma – co w moim odczuciu jest w pełni słuszne. Należy więc podzielić stanowisko SA w przedmiotowej sprawie tj. m.in. uznać, iż niedopuszczalne jest przepro-

<sup>6</sup> Wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97.

wadzenie dowodów z zeznań świadków oraz stron ponad treść testamentu notarialnego.

Gdy treść testamentu nie budzi żadnych (w tym znaczeniowych) wątpliwości, a w szczególności gdy została sporządzana przy pomocy profesjonalisty (notariusza), próby zmiany rozumienia jego zapisów poprzez dodanie nowych treści, nawet usprawiedliwiane chęcią jak najwierniejszego odwzorowania woli testatora, mogą w większości przypadków przynieść więcej szkody (tj. oddalić się od treści rzeczywistej woli spadkodawcy) niż pożytku. Zdaję sobie sprawę, iż takie poglądy są w awangardzie współczesnych europejskich tendencji wykładni testamentu, ale takie uznaję za słuszne.

Obowiązujące regulacje prawne należy uznać za wystarczające, choć można wysnuć postulat *de lege ferenda*, aby stworzyć przepis, który kategorycznie zabrania stosowania do testamentu spisanego wykładni *quasi-rozszerzającej*, polegającej na dodawaniu nowych treści poprzez przedstawienie subiektywnej wizji osób na temat tego, co autor testamentu miał na myśli w chwili testowania.

Argumenty przedstawione w uzasadnieniu wyroku SA wskazują jedną z dobrze uargumentowanych możliwości zapatrywań na „rozszerzoną wykładnię” testamentu i mogą być cennym drogowskazem dla przyszłych rozważań judykatury w podobnych stanach faktycznych.